

Kasia, Tomek i domek na drzewie

Stał sobie domek na drzewie. Pewnego dnia Kasia z Tomkiem pokłócili się o domek na drzewie...

Kłótnia poszła o to, że Kasia przyprowadziła tam swoją koleżankę, a pierwsza zasada brzmiała „Nie przyprowadzaj nikogo i nie mów nikomu o domku na drzewie bez wiedzy współwłaściciela”. Kasia niestety złamała tę zasadę...

-Kaśka coś ty narobiła!!!

-Przyprowadziłam tylko koleżankę!

-Bez mojej wiedzy!!

-I co?!

-Pierwsza zasada brzmi „Nie przyprowadzaj nikogo i nie mów nikomu o domku na drzewie bez wiedzy współwłaściciela”

-Jak ci nie pasuje, to sobie idę i zabieram swoje lalki i gałganki - powiedziała Kasia ze złością.

-A idź, idź!-krzyknął Tomek-Wcale nie potrzebuję się z tobą bawić, a poza tym masz na nosie piegi!

-Tak? A ty jesteś rozczochrany!

-Tak? A ty jesteś obrażalska!

-Naprawdę jestem obrażalska? Powiedział to pan złośnik!

-Nie chce mi się z tobą rozmawiać!

-A mi z tobą!

Kasia poszła do domu, a Tomek do domku na drzewie...

Minęły dwa dni, a Tomek z Kasią jeszcze się do siebie nie odzywali...

Kasia od czasu do czasu przychodziła do domku na drzewie, oczywiście kiedy nie było tam Tomka.

Tomkowi nudziło się bez Kasi, a Kasi nudziło się bez Tomka...

Kiedyś Kasia poszła do domku, kiedy Tomka tam nie było.

Kasia posprzątała w domku i zostawiła Tomkowi niespodziankę.

Kiedy Tomek wrócił do domku na drzewie zobaczył, że wszystko jest posprzątane i zobaczył list od Kasi:

Drogi Tomku!

Przepraszam Cię bardzo, że złamałam zasadę. Po prostu nie pomyślałam...

Na początku bawiliśmy się w moim domu, a potem wpadłam na pomysł żebyśmy się pobawiły w domku na drzewie...

Tomku wybaczysz mi?

Tomek bardzo się ucieszył kiedy dostał ten list... Poszedł do Kasi i zostawił jej małą karteczkę pod drzwiami z napisem: Tak

Kasia odczytała karteczkę i poszła do Tomka przeprosić go osobiście.

Tomek przyjął przeprosiny.

Od tej pory Kasia z Tomkiem razem się bawią i nie kłócą...

Ania Maciejewska